

System wartości etycznych

Zmiana obyczajów towarzyszy każdemu procesowi przemian społecznych czy kulturowych. Dlatego można powiedzieć, że tonie ludzie tworzą obyczaje, ale, że obyczaje tworzą konkretne zachowania ludzi. Najczęściej nie zdajemy sobie sprawy z tego, iż obyczajów uczymy się nieświadomie, że stanowią one składnik naszego życia, i że wchodzi bezwiednie w nasze codzienne postępowanie. Można wręcz powiedzieć: „rodząc się wchodzimy w krąg obyczajów, które tak wchłaniamy, jak powietrze”[1].

Zajmę się trzecim poglądem dotyczącym obyczaju, a dokładnie systemu wartości etycznych. Nazywa on bowiem „obyczajem” „wszystkie obowiązujące w danej epoce lub środowisku normy społecznego współżycia, nadając im nie tylko skonwencjonalizowanego, ale nade wszystko moralnie wartościowego waloru”[2].

Wspominany już badacz Sumner podkreślał, że w obyczajach tkwi norma, zgodnie z którą poddawanie ich pod dyskusję jest ich osądem[3]. Są to wzory kulturowe, które obowiązują wszystkich, którzy chcą razem współżyć w konkretnym społeczeństwie. Wynikają najczęściej ze światopoglądu ludności i dlatego wybitny badacz czasów średniowiecznych A. Guriewicz nazywa je „modelem świata” ukształtowanym w danym społeczeństwie, zgodnie z wartościami płynącymi z doświadczenia [4].

Według niego ów „model świata” jest trwałą formacją określającą ludzkie doznania i tworzącą się przez dłuższy okres, na przestrzeni kilkuset lat. A obowiązywał w danej świadomości społeczeństwa głównie poprzez moralno-obyczajowe normy, a nade wszystko poprzez system wartości[5].

Jednostki musiały się podporządkować obowiązującemu obyczajowi, jeżeli chciały należeć do wspólnoty. To właśnie uczucie przynależności do wioskowej wspólnoty nakazywało życie

według powszechnie obowiązujących wzorów kulturowych.

Toteż w dawnej kulturze obyczaj stanowił wartość chronioną przez społeczność lokalną. Był wszakże przejawem tych wszystkich norm współżycia międzyludzkiego, które wyrażały ich moralność. Należałoby wspomnieć o jeszcze jednej cesze obyczaju. Otóż dana społeczność lokalna, która postępowała zgodnie z obyczajem, miała nie tylko pewne wyuczone i oswojone wzory postępowania, ale także wspólne reakcje na pewne gesty, słowa, formy towarzyskie. Umiała się zatem nie tylko znakomicie porozumiewać, ale nadawała tym samym faktom tych samych znaczeń. To wszystko stwarzało, iż praktycznie wszyscy należący do danej wspólnoty mieli identyczne lub prawie podobne reakcje na różnorodne bodźce zewnętrzne. Ma rację J. Szczepański, kiedy podkreśla, że to właśnie ustalone i tradycyjnie przekazywane wzory zachowania „... są czynnikiem ujednolicającym postępowanie jednostek i zachowania zbiorowości. [...] Wzór wyraża pewną ustaloną i przyjętą w danej kulturze regularność przebiegu zjawisk, jest ustalonym schematem, który pozwala odczytać i zrozumieć zachowania.”[6]

[1] W. G. Sumner, Naturalne sposoby ..., s.38.

[2] Za: Życie po polsku ..., s.16.

[3] W. G. Sumner, Naturalne sposoby ..., s.75.

[4] A. Guriewicz, Kategorie kultury średniowiecznej, Warszawa 1976, s.17.

[5] A. Guriewicz, Kategorie..., s.23-24.

[6] J. Szczepański, Elementarne pojęcia socjologii, Warszawa 1963, s.57.

Jeżeli potrzebujesz konsultacji przy pisaniu pracy licencjackiej lub magisterskiej, to polecamy serwis [pisanie prac](#) - pomoc w pisaniu prac w granicach dozwolonych prawem